

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: w ekspedycji, w agencjach i na poczcie kwartalnie 2 mk., z odnośzeniem do domu 242 mk.; miesięcznie 67 fen., z odnośzeniem do domu 81 fenigów. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 4.50 mk. — U spedytorów miesięcznie 90 fen.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń: 25 fenigów od wiersza petytowego — reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 50 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek 18 listopada 1915.

Z placu boju.

Położenie pozostaje bez zmian na zachodnim i na wschodnim teatrze wojny, gdzie Rosyanie pod Czartoryskim zostali ponownie odrzuceni na prawy brzeg Styru. Również na włoskim placu boju po zaciętych walkach ze zmiennym szczęściem działalność bojowa obecnie osłabła.

W Serbii wojska sprzymierzone czynią codziennie dalsze postępy ścieśniając coraz bardziej główne siły nieprzyjacielskie. Oddziały austro-węgierskie posuwają się mimo opór u Czarnogórców naprzód w kierunku na Nowibazar, stolicę sandzaku nowibazarskiego o który już podczas przesilenia bałkańskiego w r. 1908 toczyły się spory dyplomatyczne. Oddziały niemieckie zbliżają się do Raski nad Ibarem, a od wschodu wojska bułgarskie w dolinie Toplicy dotarły na zachód od Leskowca aż do Kursumlii.

Ponieważ wiadomości co do położenia w Macedonii są bardzo sprzeczne, trudno się zorientować, czy wojska serbskie w starej Serbii zupełnie są już odcięte od wojsk stojących w Macedonii. Zdaje się, że Pristina jest jeszcze w ręku Serbów, natomiast Tetowo (Kalkandelen) na zachód od Ueskuebu już jest zajęte przez Bułgarów, którzy od północy zbliżają się do Monastyrju, chwilowej siedziby rządu serbskiego. Korespondent »Corriere della Sera« w Macedonii donosi pismu swemu, że po ostatnich walkach Serbowie broniący Monastyrju musieli mimo wielkiego męstwa ustąpić przed przeważającymi siłami bułgarskimi i przygotowuje na upadek tego miasta. Wojska francuskie, które stoją po lewym brzegu Wardaru, na linii Walandowo—Kriwolac na południe od Velesu przeprawili się przez rzekę Czarną (Karassu), lecz Bułgarzy w kontrataku znów ich odrzucili. Lądowanie wojsk w Salonikach trwa wciąż dalej. Dotychczasowe siły koalicji na froncie serbskim oceniają na 150.000 ludzi, lecz zewsząd donoszą, że francuski głównodowodzący, gen. Serrail, nie podejmie przedsięwzięcia ofensywy przeciw Bułgarom, póki nie będzie rozporządzał dostateczną siłą zbrojną. Liczyć się jednak musi z tem, że potem będzie już za późno, gdyż opór Serbii słabnie, równocześnie przez skrócenie frontu w Serbii Niemcy, Austriacy i Bułgarzy będą mogli zbyteczne siły skierować ku zagrożonym punktom. Mocarstwa koalicji liczą się nawet jeszcze z koniecznością odwrotu wojsk własnych i serbskich na greckie terytorium, i przez pertraktacje w Atenach starają sobie już dziś zapewnić w danym wypadku życzliwe stanowisko rządu greckiego. Jako przedstawiciel Francji przybył do Aten nowoobрани minister Denys Cochin, który jeszcze z czasu wojny turecko-greckiej liczy w Grecji wielu przyjaciół, tak dalece, że rada miejska w Atenach postanowiła uroczystie przyjąć francuskiego ministra. Być może, że Denys Cochin w takich warunkach zdoła wywrzeć w Atenach korzystny dla koalicji wpływ na układy będące obecnie w toku, tembardziej, że mocarstwa czwórporozumienia rozporządzają jeszcze jednym ważnym argumentem wobec rządu greckiego: czterdziestomilionową pożyczką, która dotąd nie została Grecji udzieloną.

Równocześnie lord Kitchner przybył już przed Derdanele, lecz niewiadomo dotąd, na czym polegać będzie jego misja na blizki wschód. W Paryżu odbywa się znów wielka narada wojenna ministrów angielskich i francuskich.

Komunikaty niemieckie.

Wielka główna kwatera, dnia 16 listopada.

Zachodni plac boju.

Trzy próby Francuzów, aby wydrzeć nam zabrane im dnia 14 listopada przez wojska nasze rowy, położone na północny wschód od Ecurie, nie udały się. Na pozostałym froncie nie zaszło oprócz walk działowych i podkopowych nic znamienitego. Częstokrotne ostrzeliwanie Lens przez artylerję nieprzyjacielską spowodowało w okresie czasu od 22 października do

12 listopada 33 zabitych i 55 ranych ofiar z pomiędzy mieszkańców. Wojskowych szkód nie wyrządono.

Wschodni plac boju.

Nic nowego.

Bałkański plac boju.

Pościg postępuje wszędzie naprzód. Wczoraj wzięto przeszło 1000 Serbów do niewoli i zdobyto 2 karabiny maszynowe oraz 3 armaty.

Naczelne dowództwo armii.

Wielka główna kwatera, 17 listopada

Zachodni plac boju.

Poza walkami działowymi i za pomocą podkopów na kilku miejscach frontu nie ma nic ważnego do doniesienia.

Wschodni plac boju.

Rosyjskie kontrtorpedowce ostrzeliwały wczoraj u północnego cypla Kurlandji Petragge i okolice południowo zachodnią. Pozatem jest położenie bez zmian.

Bałkański plac boju.

Pościg w górach robił dalsze dobre postępy; Serbowie nie zdołali go nigdzie poważnie powstrzymać. Przeszło 2000 jeńców, 1 kartacznica i 2 armaty pozostały w naszym ręku.

Naczelne dowództwo armii.

Komunikaty austriackie.

Wiedeń, 16. 11. Urzędowo donoszą:

Rosyjski plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Północny odcinek płaskowzgórza Doberdo był także i wczoraj widownią bardzo zaciętej walki. O pozycje po obu stronach Monte San Michele toczą się walki dniami i nocą. U północnego stoku tej góry wargnęli Włosi kilkakrotnie do naszych linii; w godzinach wieczornych udało się jednak wyprzeć nieprzyjaciela prawie zupełnie. Także i walki na białej broń w okolicy San Martino trwają dalej. U przyczółku mostu pod Goryca został odparty atak nieprzyjacielski na wzgórze Podgórze.

Południowo-wschodni plac boju.

Pod Geradą na granicy czarnogórskiej drobne petyczki. Na serbskim placu boju pościg postępuje wszędzie naprzód. Wojska austriacko-węgierskie dotarły w okolice Urwacu, Cigoty i do wzgórz Jaworu. Kolumna niemiecka generała Koevessa posuwająca się po obu stronach drogi wiodącej z Kralewa do Nowego Bazaru, zajęła Uace. Wojska austriacko-węgierskie posuwające się dalej na wschód przeszły pod Babicą drogę wiodącą z Raska do Kursumli i wzięły szturmem szaniec serbskie na wzgórzu Luczak (na wschód od Babicy) przy czem wpadła w nasze ręce załoga, składająca się z trzech oficerów, 110 żołnierzy i jednej kartacznicy. Dywizye niemieckie i bułgarskie zbliżają się od północy i wschodu do węzła komunikacyjnego Kursumli.

Zastępca szefa sztabu generalnego, v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Wiedeń, 17. 11. Urzędowo donoszą:

Rosyjski plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

W okolicy Gorycy nie było wczoraj ciężkich walk piechoty. Również i działalność artylerji włoskiej była w porównaniu z dniami poprzednimi znacznie słabsza. Położenie na całym froncie południowo zachodnim jest niezmiennione. Przedwczoraj obrzuciła jedna z naszych eskadr napowietrznych Brescję bombami. Lotnicy mogli obserwować wielkie pożary. Wszystkie latawce powróciły.

Południowo-wschodni plac boju.

Wojska c. k. walczące na granicy Sandzaku odparły ostatnie tylnie strażnice czarnogórskie poza Lim. Pościg za Serbami odbywa się wszędzie w dalszym ciągu. Kolumna austriacko-węgierska posuwająca się w kierunku Sienicy wyparła nieprzyjaciela z jego uporczywie bronionych pozycji górskich na północ od Jawora. Wojska niemieckie generała Koevessa były wczoraj wieczorem oddalone o pół dnia marszu od Raska. W Kursumlii przyszło do walk miejscowych. Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler marszałek polny porucznik.

Komunikaty rosyjskie.

Rosyjskie sprawozdanie z 15 listopada głosi: Na froncie Rygi, na północ od jeziora Kanger odparliśmy Niemców ponownie 5-6 wiorst. W okolicy wyspy Dalen nad Dźwiną, powyżej Rygi (8 kilometrów na południe wschód) petyczki przednich straż. W okolicy Friedrichstadtu i Jacobstadtu nad Dźwiną panuje spokój. Pod Iluxt udało się wojskom naszym przedostać w kilku miejscach poza zagrody druciane i zająć część cmentarza. Wieś Dryświaty była ostrzeliwana przez ciężką artylerję nieprzyjacielską. Na dalszym froncie aż do Prypeci panuje spokój. Na północ i na zachód od Czartoryska ostrzeliwano w dniu 13 listopada niemiecka artylerja kilka odcinków naszej pozycji. Wieczorem tegoż samego dnia atakował nieprzyjaciela na wschód od wsi Podgacie. Walka nad przejściami przez Styr trwa w dalszym ciągu. Na dalszym południowym froncie i w Galicyi panuje spokój. W ciągu ubiegłego miesiąca wzięły nasze wojska na froncie zachodnim z pośród Niemców i Austriaków 674 oficerów i 49 000 żołnierzy do niewoli, zdobyły 21 armat, 118 kartacznicy, 18 przyrządów do sypiania min oraz 3 reflektory.

Urzędowe sprawozdanie z 16 bm. głosi: Na całym froncie od Rygi aż do Prypeci nie wydarzyło się nic ważnego. W okolicy wsi Gminy i Chrask (7 klm. na północ od Czartoryska) trwają walki u przejść przez Styr.

Na froncie Kaukazu rozpedziły nasze wojska na południe od jeziora urmijskiego bandy Kurdów, popierane przez wojska tureckie.

Komunikat serbski.

(Biuro Reutersa). Doniesienia poniedziałkowe z Macedonii głoszą, że Bułgarzy otrzymali znaczne posiłki i że wykonują z wielkimi siłami od strony Tetowa (Kalkandelem) ruch oskrzydłający w kierunku na wąwóz Babuna i że zagrażają Prilepowi i Monastyrjowi. Jest rzeczą wątpliwą, czy Serbowie będą mogli się oprzeć, jeśli nie otrzymają posiłków. Pod Leskowcem przeszli Serbowie do ofensywy. Toczy się tam zacięta walka. Na froncie Strumicy panuje zupełny spokój. Francuzi zmuszeni zostali pod Gradiskiem do odwrotu.

Komunikat włoski

z dnia 16 bm. głosi: W dolinie Adrygi rozszerzono w dniu 14 bm. rano zajęcie stoku góry spadającego od Zugnatorzy w kierunku na Rovereto, na lewy brzeg strumyka Leno di Vallarsa i umocniono te pozycje. Nagle nieprzyjaciel rozpoczął gwałtowny ogień działowy od strony Monte Ghello i rzucił piechotę do ataku. Został odparty. W dalszym ciągu donosi komunikat powyższy o walkach działowych i odpartych atakach na różnych odcinkach frontu.

Wielka narada wojenna w Paryżu.

London, 17. 11. (Reuter). Urząd spraw zagranicznych donosi: Prezes ministrów Asquith, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych sir Edward Grey, pierwszy lord admiralicyi Balfour i minister amunicyi Lloyd George w towarzystwie rzeczoznawców dyplomatycznych, wojskowych i marynarki przybyli do Paryża dla narad z rządem francuskim.

Akeya koalicji na Bałkanach.

Ly on, 17. 11. (BTW.) »Progres« donosi z Aten: Francya i Anglia zdecydowane są zażądać od rządu